Nᴱᴿ 104

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 4 Września v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Ostatnia data gazet sanktpetersburskich jest dnia 20 sierpnia.

W Naywyższym Ukazie Jego Cesarskiey Mości do Kapituły orderów Rossyyskich, pod dniem 16 sierpnia, w Cirskiém-Siele, wyrażono:

W nagrodę odznaczających się trudow i gorliwości w służbie, poniżey wyliczonych Urzędników Wydziału Edukacyynego Wileńskiego, na zaświadczenie ich Zwierzchności, Naymiłościwiey Mianujemy Kawalerami: *Orderu ś. Xiążęcia Włodzimierza Równego z Apostołami, 4tey klassy:* Professora Emeryta Uniwersytetu Wileńskiego Radcę Kollegialnego *Znoskę*; Plenipotenta funduszu edukacyynego Radcę Kollegialnego, *Kukiewicza;* Honorowego Dozorcę Szkoły powiatowey Bobruyskiey Porucznika *Bułhaka;* i Dyrektora Gimnazyum Białostockiego Radcę Dworu *Suchodolskiego; Orderu ś. Anny 2giey klassy:* Professora Emeryta Uniwersytetu Wileńskiego Radcę Stanu *Szpicnagla*; *tegoż orderu i klassy z ozdobą brylantową:* Sprawującego obowiązki Rektora tego Uniwersytetu, Professora Zwyczaynego Radcę Kollegialnego *Pelikana; tegoż orderu 3ciey klassy:* Prefekta Liceum Wołyńskiego *Bokszanina;* Kassyera Uniwersytetu Wileńskiego Radcę honorowego *Rodziewicza;* Jeometrę dóbr beneficyalnych Radcę honorowego *Szantyra;* Sekretarza Rządu Uniwersytetu Wileńskiego, Radcę honorowego *Mierzejewskiego;* i znaydującego się w Kommissyi Wileńskiey funduszow edukacyynych Sekretarza Kollegialnego *Bobiatyńskiego.* Na skutek czego Rozkazujemy przesłać tym wszystkim równie znaki wymienionych orderow, jako i dyplomata na nie. (*Gaz. Sen.*).

Francya.

Paryż dnia 24 sierpnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Coraz się bardziey umacnia mniemanie, że Xiąże *Wellington* przybył tu w celu zwrócenia uwagi na interessa hiszpańskie. Politycy nasi utrzymują nawet, że nowa narada (którą P. *Damas* odbył z wielu posłami) miała związek z propozycyami przez tego Xięcia uczynionemi. Celem tych narad, mają bydź środki, których użyć należy dla wyprowadzenia Monarchii hiszpańskiey ze smutnego jey położenia w obecney chwili, i oddalenia katastrofy, któraby jeszcze smutnieysze za sobą pociągnąć mogła skutki, niż wypadki w roku 1820.

Odjazd P. *Tassin* do Paryża (piszą z Madrytu pod d. 11 sierpnia), daje powód do wielu wniosków. Mniemają powszechnie, że bardzo ważne układy odbywać się będą. P. *Tassin* znany jest za umiarkowanego człowieka i doświadczonego w naukach finansowych męża. Spodziewają się więc wszyscy, szczęśliwych skutków z jego podróży dla stanu finansów naszych.

Dnia wczorayszego wieczorem, wręczono redaktorom gazet Kuryera Francuzkiego i Konstytucyonisty, wezwanie jeneralnego prokuratora, do stawienia się przed sądem na dzień 21 listopada.

(*z Mon. Warsz.*). Xiąże *Wellington* wyjechał d. 24 do Bruxelli.

Hrabia *Stackelberg* Poseł Rossyyski przy Królu Neapolitańskim przybył do Paryża.

Oczekują w Paryżu Waltera Skotta, który przybędzie dla zbierania materyałów do bijografii Napoleona.

(z Gazety Journal de St. Petersbourg.)

Dalszy ciąg przełożenia Prokuratora jeneralnego do Prezesa Sądu Królewskiego kryminalnego w Paryżu.

Zawziętość obu tych gazeciarzy nie na tem się kończy; jeśli nie oszczędzają obrzędow i zgromadzeń religiynych chwilowych, tym bardziey mniey są skłonnymi do uszanowania dla zgromadzeń, które mogą mieć jakąś trwałość, jak naprzykład, zgromadzenia trapistów, braci nauki, (Des Freres de la doctrine), braci miłosierdzia i t. d.. Właśnieto na te zastraszające instytucye, mniemają się oni bydź obowiązanymi, ciskać wszystkie pioruny filozoficzne. Na widok tych dumnych nowego rodzaju, z których jedni nie znają innych uciech, oprócz nadludzkiey ostrości żywota, innego świata, oprócz scian, które ich otaczają; innych przyjacioł, oprócz ubogich, których wspierają, dzieląc z niemi owoce swych prac wieyskich; z których drudzy nie chcą mieć za swych wychowańków i patronów, oprócz dzieci prostych, z któremi w rzeczy samey popełniają oni nieprzebaczony występek, nieco za rzadki w innych zakładach, iż je nauczają religii i moralności i że czuwają nawet poza szkołą nad ich obyczajami i zatrudnieniami z których nakoniec inni usiłują mieć pieczą, dla miłości Nieba, nad nayobrzydliwszemi i naystrasznieyszemi chorobami ludzkiemi; na widok, mówię, tych zapytują oni dumnie: cóż się stanie z prawami, które nie uznają korporacyy religiynych?

Zapytujemy ich nawzajem: co się stanie z zasadą, tak sprawiedliwą wpoczątku, z zasadą przez nich tak często przywoływaną, która pozwala wszystko to czynić, czego nie zabraniają prawa?

Jeżeli prawo nie uznaje ślubów dożywotnich, nie zabrania jednak nikomu prawa ubierać się podług własnego upodobania; nie zabrania też używania czasu podług własney chęci; nie zabrania, modlić się do Boga, w mieyscu, gdzie się komu podoba i łączyć się ze swymi sąsiadami lub też z przyjaciołmi, dla oddawania czci Stwórcy w domu spólnym. I cóż! Jeszcze raz można się zgromadzać, teologowie powiedzieliby dla grzeszenia, a wszyscy ludzie powiedzą, dla oddania się zabawom i wesołościom światowym; a czemużby się nie można było zgromadzać dla chwalenia Boga! Towarzystwa dla uciechy i krotofil tworzą się bez przeszkody; należyż więc gwałtem zamykać towarzystwa, budujące i modlące się. Cóż na tém zależy, że te towarzystwa nazywają się klasztorami? Wyrazy nie zmieniają prawa. Jeżeli ludzie zamykają się w klasztorach i tam zostają z własney dobrey woli; jeżeli za naymnieyszém słowem, za naymnieyszym znakiem, mury ich schronienia upadają przed nimi; jeżeli im wolno jest nazawsze je opuścić, jak tylko to któremu na myśl przyydzie; w czémże przecie prawo to jest zgwałcone, pozwalając w nich zostawać tym, którzy nie chcą z nich wychodzić;

pośród towarzyszów swojego wyboru, jakby w porcie, w którym są zasłonieni od burzliwości i nawałności żywota? Własnością to jest rządów wolnych, że we wszystkiem co nieobraża prawa, ani krzywdzi pożytków drugiego, każdy może szukać sobie dobrego bytu, według własnego upodobania. Jakimże sposobem, gazety *Konstytucyonista* i *Kuryer*, chcą przymusić, zakonników trapistów, braci nauki i miłosierdzia, ażeby szli do nich zapytywać, co mają czynić? z kim mają żyć? i gdzie powinni mieszkać? lecz tu nawet wychodzimy z ciasnych granic przedmiotu. Niema tu mowy o żadnym dowodzeniu założenia religiynego. Bytność klasztorów z wolnością z nich wystąpienia czy jest zakazana? jestże ona ze szkodą towarzystwa? sama prawdziwa filozofia, bez wiary nawet, bez kłopotuby mogła odpowiedzieć. Znalazłaby tę odpowiedź w doświadczeniu wieków i potrzebie czasu. Wszystkie religie, dawne i dzisieysze miały swe domy ucieczki, domy zebrania roztargnionych myśli i zastanowienia się nad sobą, lub domy pokuty. U pogan nawet, rozum, w jedności z polityką, dawał im opiekę. *Eleuzis* i *Memphis*, były mieyscami poświęconemi. Jakżeby to bydź mogło, ażeby w samey tylko religii katolickiey, były wywołane te przybytki; jakżeby mogły one bydź wywołanemi, nadewszystko po okropnych wstrząśnieniach, któreśmy przebyli. Cóż uczynimy dla tylu nieszczęść nie powetowanych, które się z nich wylęgły? Wielkie nieszczęścia potrzebują przytułku oddalonego od teatru namiętności, który stał się tak nieznośnym dla tych, którzy tak wiele postradali. Potrzeba winowaycom niewiadomym, albo i tym którym prawa nasze przebaczyły, lecz którym nieubłagane sumnienie nic zgoła nie przebaczyło, ucieczki dla żalu i pokuty, nie tylko od zgryzot wewnętrznych ale też może, jeśliby ich skazano na rozpacz, od pokus do nowych zbrodni. Rany serca proszą także spokoyney samotności, gdzieby żałość mogła się wylać bez świadka, i gdzieby wolnę od wszelkiey podległości światowey, oddało się temu, który sam tylko przywrócić może pokoy duszy, głęboko zranioney. Nakoniec, we wszystkich czasach pustynia była często ratunkiem i lekarstwem dla wyobraźni zapaloney, charakteru dzikiego, duszy podeyrzliwey, i wielu innych słabości umysłowych. Ludzie słabi, tak nieszczęśliwie uorganizowani, że niezdolni są pohamować swych namiętności nierządnych, mądrze przynaymniey czynią, gdy się poświęcają życiu bezżennemu, kładąc przezto zagrodę między sobą a światem. Wiele przykładow dowiodło, że ich opór mężny, wydaje swe owoce. Oddalając się od tego, co ich drażniło, hartując się w rozmyślaniu nauk wysokich, zalecających pokorę względem siebie, a miłość i miłosierdzie względem drugich, znaleźli pokoy duszy; zostawili pokoy światu; społeczeństwo i religia powinny się ucieszyć z tego podwóynego zwycięztwa; nie tylko więc jest bezbożnością, ale nawet targnieniem się na dobro społeczne, znieważać te zbawienne instytucye, które nie krępują w niczem wolności niczyiey, zapewniają szczęście dla niektórych, a bezpieczeństwo dla wszystkich. Te prawdy, powinnyby swą rzeczywistością uderzać nawet ducha stronnictwa. Ale duch stronnictwa nie daje się oświecić, i nie ma dobrey wiary. Jeżeli mu zbywa na dowodach, szuka pozorów. Dwa są szczególniey takie, któremi się uzbroiło przeciwko instytucyom religiynym. Podług niego, wszystkie te instytucye pałają dumą nienasyconą, chcą wciskać się do polityki, władać sumnieniem, a nawet i samym rządem. Podług niego, wszystkie tchną duchem papiezkim, i zniszczeniem przywilejów kościoła galikańskiego. Zbytek w obu tych zarzutach dowodzi głębokiey ich niesprawiedliwości. Nie, wszystkie instytucye religiyne nie są zarażone jadem dumy. Nie, wszystkie instytucye religiyne, nie knują zagłady naszych nauk. Że chociaż do niektórych z tych instytucyy świętych, wciskały się żądze światowe; że lubo niektóre interessa wieku pokrywają się płaszczykiem pobożności, dla usłużenia dumie osób pojedynczych; że lubo niektóre umysły nadzwyczayne lub mało oświecone, za nazbyt posunęły uległość, winną w granicach, tak dobrze znajomych, dla naczelnika kościoła; któż temu przeczy? gdzież jest takie dzieło ludzkie, któreby równie czystém było we wszystkich swoich częściach, i na którémby niedoskonałość, ta główna cecha człowieka nie była wyrytą? Lecz przypuszczając to nawet, w dobrey wierze, jakież niebezpieczeństwo może wyniknąć, nadewszystko w dzisieyszym stanie opinii religiyney. Nie zamykaymy dobrowolnie oczu przed światłem. Nie, nie fanatyzm to jest dzisia, nie tato stara mara dumy duchowieństwa, wywołana z prochów grobowych, gdzie spoczywa władza jego obalona, któreyby się lękać należało. Sam duch czasu, jeśliby nie obowiązek, rozum. dobro rządu; byłby dostatecznym do dania odporu. Ateizm, materyalizm, te dwa wielkie sprawniki rozprzężenia porządku towarzyskiego, grożące powszechném niebezpieczeństwem, to są nieprzyjaciele, z którymi walczyć należy, albo samemu zginąć. Trzeba z niemi nieustannie woynę toczyć, nie dać się odwieść od tey konieczney wyprawy, próżnemi krzykami, które zdrada umyślnie wydaje, żeby łatwowiernych tym snadniey oszukać. Jednakże niech oni będą spokoyni. Gdyby to było prawdą, że ukażą się kiedyś akta materyalne i widoczne, dążące do podgarnienia berła pod władzę duchowną, gdyby kiedy, czego Bogu dzięki nic nie przepowiada, godność Korony stała się przedmiotem zabiegów tym występnieyszych, że nosiłyby cechę Religii, wtenczasby opór rychło nastąpił. Uyrzanoby, że duch dawny urzędów nie wygasł w nowych. Chrześcianie prawdziwi, poddani wierni, urzędnicy ci, znają podwóyne swe obowiązki. Nie wezmą za jedno, głębokiego uszanowania, które ciągle chować będą dla widzialney głowy kościoła, ze ślepem posłuszeństwem dla rozkazów politycznych Monarchy obcego. Krew swoję przelaliby za wiarę; lecz też krwią swoją stwierdziliby wierność Królowi. Zawsze gotowi oddawać Bogu, co jest Bozkiego, również są gotowi oddawać Cesarzowi co jest Cesarskiego. Ale urzędnicy mając kogoś badać, nie powinni słuchać rozkazów fakcyonistów. Nie przyymą też z łatwością wszystkich tych próżnych krzyków, które wykazują podeyrzenia, prawdziwe lub zmyślone, zamiast wykrycia uczynków prawnych, a jako szanowni stróże wolności obywatelskiey i religiyney, nie będą prześladować tych, których prawo prześladować nie pozwala. Toż samo powiedzieć można o zasadach. Nie, przywileje Kościoła Gallikańskiego nie są w niebezpieczeństwie, chociażby nawet, przewrotne głowy chciały przeciwko nim powstawać. Niech będzie prawdziwe niebezpieczeństwo; nie braknie odwagi obrońcom sprawy, nie będą potrzebowali zdradzieckiego przymierza tych nowych oyców kościoła, którzy uczą się religii chrześciańskiey z *Kuryera* i *Konstytucyonisty*. Nie zgasły wszystkie światła kościoła francuzkiego. Jaśnieją one nie na jednym tronie biskupim: wnet w całém swem zajaśnieją blasku, gdy tego potrzeba. Istnieją te szanowne szczątki Starey Sorbony, tego dostoynego i zachowawczego składu wiary i karności, który zasłużył na piękny tytuł Wiecznego Soboru Galikańskiego, tego korpusu równie użytecznego i mądrego, jak świętego, który powstaje pod nową postacią, wydobyty ze swoich rozwalin, pobożnością Króla, i około którego, na głos pasterzów zbiegli się tłumami wszyscy żołnierze religii dla walczenia w porządku i z umiejętnością, z prawdą i prostotą, przeciw niebezpiecznym zarzutom, nawet przeciwko tym, któreby się sprzeciwiały prawdom uznanym przez nayznakomitszych kapłanów, na których czele jest *Bossuet*, i przez powszechną stateczną jedność kościoła francuzkiego. Otoż są ludzie, których słuchać, ludzie, od których uczyć się należy. Lecz ludzie, którym sprawiedliwość milczenie nakazywać powinna, są tacy, którzy się tykają materyy teologicznych, tylko dla ich znie-

ważania; którzy wszczynają te wszystkie wielkie pytania dla obudzenia namiętności i za palenia ducha niezgody; którzy udają, że są zagrożeni niebezpieczeństwem dumy duchownych, dla tego, że wszystko chcieliby poświęcić własney dumie; i którzy dla tego czynią wielkie krzyki przeciw zamachom, wymierzonym, podług nich, na przywileje kościoła gallikańskiego, że przywileje gallikańskiego kościoła, kościoł i religią, chcieliby zniszczyć, jeśliby mogli. Możnaż o tym powątpiwać, patrząc na postępowanie tych gorliwych obrońców kościoła naszego; gdy mówiąc o tych rzeczach, a zawsze z pogardą, przechodzą do osób, których również nie oszczędzają. Widzimy, jak oni prześladują wszystko, co tylko nosi sukienkę kapłańską; jak w pismach swoich wystawiają osoby, poświęcone religii na pogardę powszechną; jak przekręcają mowy kapłanów, ich postępowanie, czynności, chęci, ażeby ich wystawić społeczeństwu, jako sprawców niezgody i nienawiści, jako łupieżców innych wyznań; jako chciwców, zaiętych frymarkiem rzeczy świętych: gdy im wyrzucają bez ustanku zbytki i chciwość; gdy podżegają ustawicznie złośliwość ludzką, wystawianiem błędów, jakie mogli popełnić niektórzy; a nayczęściey zmyślaniem rzeczy nieprawdziwych, dla ściągnienia na cały stan gniewu ich spółziomków; gdy nakoniec idą zbierać, aż nawet w steku zagranicznych kronikarzy, różne anegdotki, przydatne do poniżenia religii katolickiey i jey kapłanów.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

A n g l i a.

Londyn d. 20 sierpnia.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Parlament będzie niezawodnie w październiku rozwiązany, poczém nowe wybory nastąpią. Okoliczność ta jest jedną z głównych przyczyn, dla którey związek katolików posiedzenia swoje do listopada odroczył.

Wschodnio Indyyska choroba, zwana Cholera morbus, pokazała się w nayzdrowszych częściach naszey stolicy i jest dla tych szczególniey osób niebezpieczną, które z klimatu zwrotnikowego wróciły i odzieży stosownie do tey części świata dotychczas niezmieniły. Ulegają jey naywięcey ci, którzy w Indyach przez czas długi zostawali.

Jeden z tuteyszych domów handlowych zawarł z rządem hiszpańskim układ, względem kopalni, znaydujących się w bliskości Madrytu.

— *Dnia* 24. —

Naynowsze wiadomości z Rangoon, dochodzą do d. 16 grudnia. Jakkolwiek Indyanie od kilku dni zaczepnie z woyskiem naszém postępowali, a szczególniey okrętom naszym przez tratwy palne wiele szkodzili; jednakże zadane im klęski przez dowódców oddziałowych, *Kellet i Kampbell*, znacznie ich zapał ostudziły. Trzy wojenne statki i kilka mnieyszych dostało się naszemu woysku.

— *Dnia* 27 —

Mówią na giełdzie, że rząd na przedstawienie kilku kupców, z Turcyą handel prowadzących, Lordowi *Cochrane* wyprawy do Grecyi zakaże. Z tego powodu papiery greckie znacznie spadły. Pogłosce tey zaprzecza Dziennik Times, a odpowiedź, którą wspomnieni kupcy od podsekretarza stanu otrzymali, nie miała im się podobać. Lord *Cochrane* wyjechał ztąd d. 22 t. m. Po ukończeniu układów z tuteyszemi deputowanemi greckiemi, wysłano ztąd natychmiast gońca do Grecyi.

Na naradzie Ministrów czterech mocarstw w Paryżu odbytą, na którey także poseł hiszpański był zaproszony, oświadczyli ci Ministrowie ostatniemu w imieniu swoich Monarchów, że systematu dotychczas w Hiszpanii panującego, popierać nadal nie mogą; że jednak do przytłumienia przeważającego teraz stronnictwa pomocy nie odmówią: albowiem trwanie tego stronnictwa wszelką nadzieię do polepszenia wewnętrznego stanu Hiszpanii udaremnia.

Podług listów prywatnych, odebranych z Francyi, woysko pod Bajonną zgromadzone, i 14 tysięcy wynoszące, w gotowości bydź ma do wkroczenia w granice Hiszpanii, za pierwszém rozkazem. Politycy nasi przepowiadają bliskie przesilenie w interesach Półwyspu.

Na flocie angielskiey, znaydujący się na Tagu, panuje wielka czynność. Oznaki poruszeń nowego stronnictwa są powodem do podwojoney baczności.

Podług listu prywatnego morskiego officera z Korfu, d. 19 lipca datowanego, przypłynęły do Hydry i Spezzii z tajemném poleceniem trzy angielskie okręty wojenne, Sybilla, Kambrian i Seringapatam. Mieszkańcy tych wysp poddadzą się każdemu mocarstwu, które się niemi opiekować zechce.

Obligacye pożyczki brazyliyskiey spadły tu znacznie, z powodu wypadków w Monte-Video; wystąpienie Lorda *Cochrane* ze służby brazyliyskiey, szkodliwie także na nie działało.

Rząd brazyliyski nałożył od 30 maja po 320 reisów cła wchodowego od wora zboża.

H i s z p a n i a.

Madryt, dnia 15 sierpnia.

(*z Korrespondenta Hamburskiego*)

Załoga w St. *Ildefonso*, znacznieysza teraz, jak zwyczaynie była, od kilku dni powiększona została batalionem szwaycaryów. Ludzie łamali sobie głowy domysłami, dla czegoby się to stało: tymczasem dzisia otrzymane listy z *St. Ildefonso* uprzątają mocno wszystkim zagadki, gdyż doniesiono w nich, iż mówią o odkryciu spisku na zabicie P. *Zea*.

Na pojutrze zwołano nadzwyczayną Radę Stanu, na którey też wielu urzędników wyższych zasiadać ma. Rzeczy, które się na niey rozbierać mają, muszą bydź bardzo wielkiey wagi: gdyż pomimo tego, że Król, na radzie tey prezydujący, od kilku dni znowu na podagrę cierpi, dzień tego zebrania nieodmieniony. Ci, co się bardzo świadomymi bydź mienią, mocno utrzymują, że się naradzać mają o korrespondencyi ultrystów, przez intendenta policyi przejętey, w którey jest wzmianka o zmuszoney abdykacyi Królewskiey, i o inkwizycyi. Rada Kastyliyska, stosownie do otrzymanych przełożeń z prowincyy, podała przywrócenie inkwizycyi, ale inaczey, jak dawniey była urządzoną, to jest: w dyecezyach mają bydź ustanowione junty, do których wyłącznie należeć mają rzeczy religiyne, bynaymniey niezależące od władz świeckich. Nuncyusz, który główną jest podporą tego planu, utrzymuje, że prezydencya w tych juntach, będąca udziałem biskupów, jest prawnie właściwém, oddawna potrzebném dopełnieniem władzy ich pasterskiey. Rada Kastyliyska, zgoła nic wprost, za inkwizycyą, ani przeciw niey, nie wyrokując, oświadczyła, iż na wszelki przypadek przywrócić potrzeba taką zupełnie, jak była, ażeby praw tronu nie naruszyć, gdyż od *Karola III*, wielki inkwizytor więcey ode dworu, aniżeli od stolicy rzymskiey zależał. W nocie, która pojutrze czytana ma bydź, inkwizycya wystawiana jest, w okolicznościach obecnych, jako przeciwna oświeceniu wieku, zdrowemu rozsądkowi, łagodnemu i miłości pełnemu duchowi ś. Ewanjelii. Ale przeciwnie P. *Calomarde*, przygotował także notę, w którey stara się wystawić potrzebę przywrócenia inkwizycyi, gdyż ręka sprawiedliwości nie mogłaby doścignąć zbrodniarzy rewolucyynych, jeśliby nie było tam sędziów, którzyby w niedostatku dowodów prawnych, jakich się w sądach zwyczaynych wymaga, tylko podług własnego sumnienia sądzili, i za winnego lub niewinnego, podług moralnych dowodów uznawali.

Zawczora w biurze inspektora jeneralnego milicyi do późna wnocy pracowali, i rozesłano do prowincyy rozkazy, ażeby wszystkie regimenta do stopy przywiedzione były, a niezupełne dopełniono.

Intendent policyi w Sewilli, bardzo wiele osób uwięzić kazał, i doniesienie o tem nie prosto do swego naczelnika, głównego intendenta policyi, ale odesłał do ministra sprawiedliwości i łaski, który ku niektórym uwięzionym lepszych

chęci bydź może, jak P. *Recacho*, inni ministrowie bardzo z tego są nieukontentowani, i rozkazali, intendenta policyi sewilskiey pod sąd oddać.

Gazeta tuteyszą zawiera dzisia dekret, względem likwidacyi pożyczek przymuszonych, w roku 1797 i 1805 zaciągnionych.

Madryt d. 16 sierpnia.
(z Gazety Börsen Halle).

Hrabia Subserra otrzymał już od miesiąca urlop dla używania kąpieli we Francyi.

Uwięzienia pomnażają się w *Madrycie* i jego okolicach. Od 4rech dni uwięziono górą 60 zakonników. W *St. Ildefonso*, junta bezpieczeństwa od trzech dni jest wstanie nieustającym. Pan *Recacho* bywa obecny na posiedzeniach, a w jego biórach niewiedzą, co trzymać należy o przedłużoney jego nieobecności, gdy się tu pokazują dosyć zatrważające znaki. Wiele osób które za nieprzyjazne Królowi podeyrzane, zostawały w więzieniu, powołane zostały do Króla i łaskawie były przyjęte. Jenerał *Cruz* rozmawiał prywatnie z Królem Jmcią przez kilka godzin.

— Dnia 20 —
(z Monitora Warszawskiego).

Od trzech dni chmury szarańczy przelatują ulice nasze, owad ten lata jak ptastwo; a te które padają po ulicach służą dzieciom za zabawkę. Pola naokoło Madrytu zupełnie zniszczone; i to także należy do siedmiu plag nieszczęśliwego kraju naszego. Liczba tey szarańczy koło Madrytu tak była wielka, że municypalność, aby jey zniszczenie przyśpieszyć, obiecała płacić po cztery reale za funt szarańczy. Cała ludność wyszła natychmiast uzbrojona w kije, motyki i inne rozmaite narzędzia. A ta mała woyna dwa dni trwająca z powodu ciągłey reprodukcyi najezdników, zawiesiła na chwilę niezgody polityczne. *Czarni* i *biali* po bratersku złączyli się przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Także mnóstwo szarańczy okazało się w Murcyi; nie było przykładu podobnego najazdu od r. 1410.

Pomimo wszelkich usiłowań przyśpieszenia wyprawy w Ferrolu i w Korunie gromadzącey się, powszechnie mniemają, że nieprzyyydzie do skutku.

Od czasu jak Pan *Campo-Sagrado*, jest wielkorządcą Katalonii, wszystkie zabiegi exaltowanych niepomyślnie poszły. Mniemano że Arcybiskp Tarragony jest na czele malkontentów, ale pokazało się że to był Pan *Victor-Saez*, były minister który wszystko łożył, ażeby wyjednać sobie powrót do ministeryum. Pan *Campo Sagrado* przejął rozmaite w tey mierze korrespondencye, które przedstawił Królowi. W tey chwili zajęty jest rozwiązaniem korpusu ochotników królewskich.

P O R T U G A L I A.
Lisbona d. 7 sierpnia.
(z Gaz. Jour. de Francf.).

Królowa otrzymała pozwolenie wyyścia z klasztoru *Queluz*, w którym dotąd zostawała; będzie odtąd mieszkać w pałacu *Ramalhao*, i będzie mogła znowu dwór trzymać.

Nowy Hrabia *Subserra* (Jenerał *Pamplona*, były minister woyny) Poseł przy dworze hiszpańskim, przybył tu przed kilku dniami z *Madrytu*, z depeszami, w których stryy jego prosi znowu dla siebie odwołania, i razem pozwolenia, ażeby mógł udać się do *Barréges*, dla używania kąpieli.

A M E R Y K A.
Nowy York d. 18 lipca.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Pomiędzy nowemi południowo-amerykańskiemi Rzeczamipospolitemi, naymniey ustaloną jest rzeczpospolita Chiliyska. Teraz pustoszy ją partyzant *Pincheira* w dolinach i wąwozach kordylierskich i napełnia kray przestrachem. Dnia 17 marca wysłano przeciw niemu z Valparaiso 1000 ludzi, lecz obawiano się, aby woysko to od niejakiego czasu żołdu nie pobierające, z nim się nie połączyło.

W Green County nad rzeką Ohio, utworzyło się towarzystwo osadników podług planu *Owena*, i zakupiło w tym celu 700 akrów ziemi.

W rocznicę bitwy pod Boyne zaszła tu między irlandzkiemi Oranżystemi i stronnikami podwiązki, żwawa kłótnia, któraby nie jednego życia była pozbawiła, gdyby się władza nie była wmięszała.

S Z W E C Y A.
Sztokolm dnia 19 sierpnia
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Hrabia *Löwenhielm* nadzwyczayny poseł szwedzki na uroczystość koronacyyną Króla francuzkiego, powrócił już do kraju, i bawi w Gotenburgu; zaymie się on rewizyą stanu więzień i domów roboczych w południowych prowincyach szwedzkich.

Dyrektor opery królewskiey Hrabia *Lagerbjelke*, wyjechał do Berlina.

Król dozwolił sprowadzania koni zza granicy, a mianowicie z Danii i z Niemiec, ale tylko przez komory Helsinborg i Ysand. Dyrektor jeneralny instytutu Weterynaryi Pan *Norling*, odradzał to Monarsze z powodu zarazy jaka w tych krajach na konie panowała, i dla tego wprowadzane konie będą ściśle rozpoznawane.

Grad i mocne zimno, zrządziły wielkie szkody w łąkach i w trawie, w okolicach Hermäsand.

W tych dniach sprowadzono do tuteyszego banku znaczną ilość srebra w sztabach czyli w bryłach, z Hamburga.

Przybiegają tu i odchodzą bardzo często gońcy; w przeciągu ostatnich 8 dni przybyło 3ch od Lorda *Blomfield* z Petersburga, jeden do Kopenhagi, a drugi do Anglii. W przeciągu tegoż czasu Cesarsko-Rossyyski tuteyszy Poseł wyprawił jednego do dworu swojego.

W I A D O M O Ś C I R O Z M A I T E.

Donieśliśmy już że dnia 13 b. m. dany miał bydź w Yorku wspaniały muzyczny festyn przez orkiestrę złożoną z 600 osób. Teraz wiemy że trwać będzie wciąż przez dni 4; chór składa się z 90 głosów dyszkantowych, 70 altowych, 90 tenoru a 100 basu.

Sławny sybirski wędrownik piechotny, kapitan *Cochrane*, który przybył do Carracas jako uczestnik i inspektor kolumbiyskich kopalni miedzi w Arrao, ma żonę z Kamczatki.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 3 godz. 2 wieczor	27 cal. 9,4 lin.	+ 10 stopni.	Wschodni.	Pogoda
	d. 4 godz. 5½ z rana	27 — 10,0 —	+ 6 — —	Wschodni.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 104.

Wilno dnia 4 września v. s. 1825 Roku.

O g ł o s z e n i e.

1. Podaje się do powszechney wiadomości, że skutkiem postanowienia Izby Skarbowey Litewsko-Grodzieńskiey w dniu 11 bieżącego miesiąca augusta zapadłego odbywać się będą targi na wypuszczenie w czteroletnią arędę zaczynającą się od 1 nowembra teraźnieyszego 1825 roku mieyskich Brzeskich dochodow brukowego, targowego, mostowego i czopowego z trunków zagranicznych, w terminach pierwszym 30 septembra, drugim 5, a trzecim ostatecznym 16 oktobra bieżącego roku. Ktoby więc życzył wziąść w arędę rzeczone dochody zechce się jawić na wyż wzmienione dwa pierwsze termina do Brzeskiego mieskiego Ratusza, a na ostateczny do Izby Skarbowey Litewsko Grodzieńskiey z odpowiednią prawną kaucyą. Grodno Roku 1825 miesiąca augusta 31 dnia.

Radca Wincenty Styczyński.

Kollegialny Regestrator Malczewski.

---

1. Podaje się do powszechney wiadomości iż z rozporządzenia Sądu Magistratu M. Wilna, rozpoczętą zostanie w dniu 10 teraźn. mca septembra po południu o godzinie 3ciey w domu b. Burm. Malinowskiego w Wilnie na ulicy Subocz pod N. 31 położonym, publiczna wyprzedaż pozostałości po zeszłych Wernesach z naczyń i materyałów Stelmachskich oraz rozmaitey ruchomości i sprzętow gospodarskich składającey się; i takowa każdodziennie oprócz dni świątecznych i tabelnych, aż do zupełney, wyprzedaży kontynuowaną będzie. Roku 1825 septembra 3 dnia. Karol Gain R. M. W.

2. Sąd Exdywizorski Massy Litewskiey funduszu JW. Alexandra Hr. Chodkiewicza Jenerała W. Pol., wszystkie interessowane strony zawiadamia, że dnia 7 września tego 1825 roku dekret spełnioney w dobrach Solecznikach Exdywizyi promulgować będzie. 1825 roku sierpnia 20 dnia.

Ziemski Kowieński Sędzia i Exdywizor Jan Mokrzycki.

Regent Wincenty Dauksza.

---

2. Z rozporządzenia Sądu Magistratu Miasta Wilna, odbywać się będzie in fundo domu zeszłego Dawszkiewicza w M. Wilnie pod N. 557 położonego, w terminach 9, 10 i 11 teraźnieyszego miesiąca septembra, publiczna licytacya, na wypuszczenie tegoż domu z daty 29 tegoż miesiąca na rok jeden w arędę. Życzący więc ony zaarędować zechcą w pomienionych wyżey terminach do takowey licytacyi stawić się. Roku 1825 miesiąca septembra 1 d.

Józef Giec B. M. W.

---

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie wziętych przez Porucznika byłych woysk polskich, już zmarłego Józefa Wiszniewskiego, z Wileńskiey Magistratury Powszechney Opieki, sposobem pożyczki pieniędzy 304 rubli na trzy lata, a 1375 rubli sreb. na ośm lat, z liczącym się od 1821 roku procentem i z uchybieniem terminu, oddany na przedaż z publicznego targu dom murowany dwupiątry w mieście Wilnie na zaułku Skopuwce położony, oceniony 7.608 rubli 25 kop. assygn., i dla tey przedaży naznaczone powtórne terminy, 1szy 15, 2gi 17 następującego oktobra, a 3ci i ostateczny we trzy miesiąca od dnia pierwszego wydrukowania, które późniey nastąpi w Sankt-Petersburskich albo Moskiewskich gazetach; a zatem życzący należeć do targow, zechcą przybyć na oznaczone terminy do tego Rządu. Dnia 13 augusta 1825 roku.

Sowietnik A. Łazarowicz.

Sekretarz Kleyst.

Stołu Naczelnik Kowalenok.

T A B E L L A Wygranych drugiey Klassy dwudziestey ósmey Loteryi Klassyczney Królestwa Polskiego podług następującego porządku.

Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.	Nr.	Zł.
68	90	3866	90	7108	90	10154	90	13493	90	17341	90	22141	90	24529	90
162	250	4196	150	74	90	10268	90	13841	90	17577	90	22221	90	51	150
546	90	4325	150	7219	90	10347	500	65	90	17721	150	22302	150	68	90
653	250	71	250	7376	250	56	150	77	90	18340	150	7	150	24600	150
831	90	4652	90	7433	150	10547	90	14239	90	18552	90	37	90	12	150
1292	90	4841	90	7715	90	10875	90	73	250	18880	90	47	90	52	150
1399	90	78	250	44	150	11139	90	14547	150	19068	4000	22472	90	24860	90
1414	90	80	250	8066	90	11219	90	14570	150	19265	250	22513	500	24944	150
1535	750	5106	90	8143	90	11342	90	14724	90	19475	90	22790	90	25082	90
1954	90	5332	90	95	500	11529	90	62	90	20273	8000	22880	150	25163	90
2162	90	5463	90	8371	150	48	250	14384	90	20529	90	87	90	25529	250
2370	500	5563	2000	8533	500	11627	1000	15078	90	36	90	23023	90	25614	90
2484	500	5651	90	70	150	11979	150	80	90	20835	90	59	90	25725	150
25[illegible]9	250	5858	90	8800	90	12169	90	15107	250	21152	90	70	90	25835	90
38	90	5985	90	34	150	12565	250	15350	250	21248	90	23146	90	42	150
2658	90	6150	150	9092	90	85	500	56	90	21320	90	86	90	26206	150
72	150	6451	150	9211	150	12662	250	82	90	35	750	23263	90	35	90
2992	90	6512	90	9352	150	128[illegible]5	90	98	90	39	150	23483	90	26332	250
3004	90	58	90	9459	250	24	750	15975	150	59	90	91	99	94	90
25	90	74	90	69	90	53	90	16167	90	21427	90	23892	90	26403	90
3110	150	6604	500	9523	90	12970	90	16513	90	21737	90	23977	90	87	90
62	150	6783	90	9656	150	13157	90	16758	90	21802	90	24102	90	26514	150
3372	90	6884	150	9832	1000	84	90	16926	90	86	1500	57	90	18	90
3490	150	6980	250	48	90	13270	250	94	250	21952	90	24269	90	77	150
3752	90	7023	500	10115	750	13502	150	17322	500	22127	90	24463	90	26741	150

Następujące Numera każden wygrał 35 Złotych.

Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	Nr.	
16	1499	3195	4805	6231	8164	9780	11235	12901	14655	16367	17899	19717	21495	23172	24191	26201
19	1000	3202	15	40	8236	98	53	35	67	74	17906	21	96	82	24516	50
30	20	12	79	41	39	9809	11357	39	68	84	69	32	21556	91	24603	65
77	28	16	4918	81	45	63	83	59	14743	16401	18022	89	68	97	46	72
102	81	57	44	6304	65	9905	11416	13003	14802	26	51	19802	72	23248	53	26313
22	84	62	52	18	74	77	52	20	5	27	73	18	89	58	56	16
47	97	61	79	35	8309	94	85	36	23	48	87	75	21656	82	79	24
75	1603	81	5042	43	29	10006	99	73	26	56	18159	19921	81	90	24708	35
86	7	3307	61	80	57	35	11524	92	75	99	18210	52	21722	23303	10	48
91	70	12	72	6504	59	38	30	96	14927	16532	37	68	40	36	14	59
96	78	13	93	6	82	43	75	13159	30	55	88	95	74	23417	48	71
249	95	50	5103	11	90	50	9[illegible]	75	37	89	18317	20001	85	26	88	90
67	1727	3473	4	16	8617	70	94	13221	42	166[illegible]0	20	42	21845	39	24815	26402
83	33	97	14	57	27	91	11662	30	70	36	18426	90	58	54	21	19
501	98	3501	89	70	51	10193	65	38	90	54	18515	20128	67	57	25	31
50	1824	5	5200	6674	46	10200	82	13305	92	56	26	48	92	23522	93	49
69	27	31	37	91	55	3	11709	30	15028	70	29	85	21912	32	99	50
90	36	72	45	6743	63	6	27	40	41	16725	39	20219	13	87	2490[illegible]	65
421	1928	87	5310	78	76	18	11817	70	83	36	67	25	32	23605	40	74
29	42	3635	20	6825	8731	24	38	81	85	38	68	20319	57	27	67	26526
42	62	51	58	31	52	37	50	98	15110	64	77	25	72	38	25016	34
53	64	63	5406	38	92	55	81	13415	15277	69	92	62	22079	56	78	97
95	99	64	10	87	8830	87	11908	17	90	74	18630	97	95	84	25157	98
98	2030	95	19	6934	79	10509	57	13529	92	81	38	99	22129	23700	7[illegible]	26600
513	33	3742	38	93	81	84	72	30	15315	96	18711	20428	51	8	87	19
18	37	75	46	7057	92	10402	93	45	35	16806	74	63	70	60	25208	55
28	59	77	76	89	8929	55	12006	77	39	31	18807	65	78	84	23	59
44	77	3811	5597	7110	36	70	66	13629	51	38	33	73	22216	23861	28	26712
75	83	48	48	96	41	10506	12102	65	54	43	69	78	25	63	37	20
613	2123	74	73	7215	45	89	14	74	66	67	98	20527	63	23913	53	57
73	53	3912	81	27	55	10601	18	77	97	16936	18911	40	73	22	25301	26807
77	59	23	97	81	64	35	35	13739	15408	42	62	65	90	44	64	13
726	64	4001	5618	87	9018	65	37	54	11	93	82	20660	22318	24015	25405	23
60	74	10	20	7303	36	69	56	72	14	17008	19021	87	30	22	64	26
77	80	19	59	46	55	84	60	90	51	28	63	97	56	28	83	34
84	2203	64	89	87	82	10733	71	13803	71	76	70	20784	74	33	25511	49
825	44	68	5704	95	98	47	81	35	15509	17204	77	208[illegible]8	89	34	70	77
89	59	4103	5	7449	9105	66	12234	48	22	22	19145	25	22413	77	72	84
957	2347	76	7	58	7	89	56	49	35	68	49	44	26	24100	91	26925
65	87	4225	8	7510	17	99	12302	55	55	95	66	58	42	1	25612	26966
1027	2436	50	23	34	23	10887	43	13961	57	17404	67	71	22547	10	89	
62	2529	60	88	52	25	91	50	99	70	30	19214	74	97	11	257[illegible]2	
89	65	89	89	99	9281	10931	73	14065	15618	38	48	94	22604	25	30	
1157	79	4324	5805	7623	9302	65	12429	99	49	57	78	96	8	41	59	
89	2606	47	14	7714	21	66	37	14109	60	17516	19316	20907	36	9[illegible]	96	
99	29	79	43	17	72	76	46	31	90	17611	38	36	22739	24204	25815	
1217	49	4407	47	61	87	77	55	41	15719	18	74	21039	47	14	39	
18	2726	76	85	81	9403	11003	84	61	34	37	19406	41	22838	55	57	
37	28	4519	5906	7874	22	47	96	99	15900	48	14	60	45	64	97	
54	44	65	28	76	56	11108	12513	14267	41	17707	51	88	70	81	25936	
64	2863	71	46	7904	55	16	88	79	16056	52	53	21102	77	24301	26006	
75	66	94	73	20	9501	25	12605	84	67	70	59	29	22966	8	29	
82	2904	4627	6029	61	27	32	10	14335	69	76	88	41	23000	12	56	
93	36	65	71	8009	42	64	14	43	71	90	19503	21209	62	50	62	
1334	59	66	89	29	59	71	97	91	16100	92	15	27	79	60	26101	
69	78	98	6117	39	67	92	12719	14447	38	17804	61	32	91	78	7	
1410	81	4722	95	58	9671	99	55	48	76	7	83	64	23130	24426	8	
30	3069	52	6202	69	90	11201	12825	49	16230	8	99	96	44	70	10	
68	89	97	7	84	9710	28	31	14546	50	19	19604	21380	49	71	31	
1496	3155	4799	6212	8151	9756	11233	12884	14590	16255	17861	19640	21487	23165	24475	26186	

Wszystkie Losy wygrane na dowod że są zapłacone, Kollektorowie do Dyrekcyi odesłać powinni.

Ciągnienie trzeciey Klassy 28mey Loteryi Klassyczney odbędzie się dnia 7 października 1825 roku.

Ostrzega się grających w ninieyszą Loteryą, ażeby wymieniali Losy do każdey Klassy, stosownie bowiem do Artykułu 11, Obwieszczenia obok Planu (umieszczonego w N. 69 Kur. Lit) wygrana temu tylko wypłaca się, kto posiada z właściwey Klassy Numer wygrywający.

w Warszawie dnia 5 września 1825 roku.

DYREKCYA JENERALNA LOTERYI KROLESTWA POLSKIEGO.

Kons. Kochanowski. *J. Gebhard.*

Biletów do tey Loteryi dostać można na Sawicz ulicy w domu Mińkiewicza pod N. 54 w Kantorze

P. Jakuba Lichtenszteina.